

Łukasiewicz, Juliusz

O strukturze agrarnej Królestwa Polskiego po uwłaszczeniu : (na marginesie prac: L. Groniowskiego, Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871-1914, Warszawa 1966; R. Chomać, Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w., Warszawa 1970)

Przegląd Historyczny 62/2, 295-315

1971

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JULIUSZ ŁUKASIEWICZ

O strukturze agrarnej Królestwa Polskiego po uwłaszczeniu

(na marginesie prac: L. Groniowskiego, *Kwestia agrarna w Królestwie Polskim 1871—1914*, Warszawa 1966; R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX w.*, Warszawa 1970)

O strukturze agrarnej Królestwa Polskiego w latach 1864—1914 pisano dotąd stosunkowo wiele. W ostatnich latach ukazały się dalsze opracowania tego problemu — K. Groniowskiego i R. Chomać¹. Tym niemniej w dalszym ciągu nawet najbardziej podstawowe liczby konieczne dla analizy struktury agrarnej budzą wiele zastrzeżeń, uniemożliwiających wyciąganie prawidłowych wniosków. Obok tego istnieje znaczne pomieszanie terminologiczne utrudniające właściwe zrozumienie ówczesnych procesów ekonomicznych i społecznych. Niniejsze uwagi stanowią próbę uściślenia niektórych pojęć, terminów i podstawowych danych liczbowych przez zastosowanie metod analizy statystycznej i wielostronnej krytyki liczb. Ze zrozumiałych względów próba ta będzie konfrontowana z najnowszą i zarazem najbardziej wszechstronną publikacją dotyczącą tej problematyki, a więc z pracą R. Chomać. Będzie w dużej mierze polemiką z jej ustaleniami i wnioskami.

Główną przyczyną stwierdzonego wyżej stanu badań są niedomogi bazy źródłowej. Dane statystyczne dotyczące wsi i rolnictwa Królestwa Polskiego były już wielokrotnie krytykowane. Bardzo krytycznie urzędowe dane dotyczące lat 1899 i 1904 ocenił J. Rutkowski. Ostatnio K. Groniowski bardzo nieufnie potraktował dane dotyczące 1877 r. R. Chomać nie wierzy wszelkim danym dotyczącym okresu sprzed 1890 r.² Ta krytyka jest na pewno w dużej mierze słuszna, lecz korzystać z tych publikacji musimy, ponieważ innych nie mamy. Chodzi o to, by sygnalizować możliwość błędów, prawidłowo ustalać przyczyny, ukierunkowanie i wielkość błędów i na tej podstawie próbować błędy te zmniejszyć.

1. Pierwszą trudnością, jaką napotyka badacz, jest zawily i nieprawidłowy sposób klasyfikacji jednostek statystycznych na kategorie własnościowe. Podział ten brał pod uwagę prawie wyłącznie kryteria prawno-społeczne (stanowe). Ich punkt wyjściowy stanowiły przez długi czas stosunki przed uwłaszczeniem. Sytuację pogarsza fakt, że te kryteria stanowe nie były stosowane konsekwentnie. Współczesny badacz stara się tworzyć nowy podział biorący pod uwagę kryteria ekonomiczno-społeczne. Tak np. R. Chomać wyróżnia 4 typy własności: włościąńską, drobnoszlachecką, folwarczną i instytucjonalną, przyjmując, że dwa pierwsze typy stanowią mniejszą własność, dwa ostatnie większą (s. 11—12). Czy taki podział jest prawidłowy?

¹ Por. także częściowo: J. Łukasiewicz, *Kryzys agrarny na ziemiach polskich w końcu XIX wieku*, Warszawa 1968 (szczególnie s. 186—205).

² J. Rutkowski, *Uwagi krytyczne o badaniach Warszawskiego Komitetu Statystycznego nad własnością ziemską w Królestwie Polskim*, „Miesięcznik Statystyczny” t. V, 1922, z. 3, s. 96, 100; K. Groniowski, op. cit., s. 21; R. Chomać, op. cit., s. 59.

Do własności tzw. włościańskiej zaliczono gospodarstwa chłopskie i mieszkańców osad miejskich, uzasadniając to przesłankami prawnymi i społeczno-ekonomicznymi. Takie połączenie jest do przyjęcia (poza niezbyt szczęśliwą nazwą), jednak pod warunkiem podkreślenia różnic, jakie występowały między tymi kategoriami własności ziemskiej. To podkreślenie jest tym bardziej konieczne, gdy tak jak w pracy R. Chomać traktuje się najczęściej obie kategorie łącznie. Tak w całym rozdziale dotyczącym struktury i podziału użytków (wraz z aneksami) nie wyodrębniono osobno gospodarstw chłopskich i osobno posiadłości mieszkańców osad. Nie dowiedzieliśmy się o dość dużych różnicach w użytkowaniu gruntów. W 1894 r. na obszarze własności chłopskiej zagrody, nieużytki i lasy stanowiły tylko 12,8% ogólnego ich areалу, na obszarze własności mieszkańców osad ponad dwukrotnie więcej — 26,4%. Przy tym liczby globalne zamazują duże różnice w charakterze poszczególnych osad. Tak np. w 17 osadach zabudowania, sady i nieużytki stanowiły 100% powierzchni gospodarstw mieszkańców osad, w wielu dalszych ponad 70% (np. w Grodzisku, Rozprzy). W pow. ostrołęckim zagrody i nieużytki stanowiły 39,0% obszaru gospodarstw mieszkańców osad (w chłopskich — 12,6%), w pow. zamojskim 34,8% (w chłopskich 9,8%), w pow. sejneńskim — 36,9% (w chłopskich — 11,9%)³. Równocześnie zachodziły znaczne różnice w rozmiarach gospodarstw omawianych dwóch kategorii. Połowa wszystkich posiadłości mieszkańców osad w 1904 r. posiadała mniej niż 1,5 ha, gdy tymczasem ta wielkość (mediana) wśród gospodarstw chłopskich była trzykrotnie większa i wynosiła 4,5 ha. I w tym wypadku, podobnie jak w poprzednim, występowały różnice lokalne. W niektórych osadach istniały wyłącznie „gospodarstwa” bardzo małe, w których zdecydowaną większość areálu zajmowały zabudowania, ogrody i nieużytki. W 21 osadach występowały tylko gospodarstwa mające mniej niż 1 morgę (m.in. w Grodzisku, Puławach, Izbicy), w dalszych 13 najwyżej 3 morgi (m.in. w Przytyku, Jedwabnie, Czyżewie, Krzeszowie)⁴. Trzeba też zwrócić uwagę na dość częste zjawisko: na wsi właściciel gospodarstwa karłowatego to proletariusz, „chłopo-robotnik”, w osadach właściciel takiego gospodarstwa w większości to rzemieślnik, kupiec — a więc typowy drobno-mieszczanin, być może właściciel kamienicy. W osadzie miejskiej właściciel najmniejszej działki mógł być najzamożniejszym mieszkańcem osady. Bez wyraźnego podkreślenia różnic między gospodarstwami chłopskimi a posiadłościami mieszkańców osad nie można łączyć tych dwóch kategorii własności ziemi.

Wyodrębnienie kategorii własności drobnoszlacheckiej nie budzi większych zastrzeżeń, chociaż pod względem ekonomicznym była ona bliższa chłopskiej, niż własność mieszkańców osad.

Natomiast bliższych wyjaśnień wymaga kategoria własności folwarcznej (dworska i majoracka). Niestety ani K. Groniowski, ani R. Chomać nie wyjaśniają, co statystyka urzędowa zaliczała do tego typu własności. Bez tego nie można zrozumieć, dlaczego tak „nadspodziewanie liczne okazały się majątki pierwszej kategorii — do 50 ha powierzchni!”. Nie są to „w olbrzymiej większości osady młynarskie, karczemne i inne, resztówki pozostałe z parcelacji oraz wielkie gospodarstwa chłopskie powstałe na ziemi folwarcznej”⁵. Własność chłopską zawsze zaliczano do chłopskiej. Na pewno w tej kategorii własności znajdowały się resztówki z parcelacji, lecz istota tej kategorii tkwi gdzie indziej. U podstaw podziału na kategorie leżą, jak już stwierdzono, stosunki przedwłaszczeniowe. Stąd też po 1864 r. w statystykach pojawia się kategoria własności „prywatnej”, obejmująca wszelką własność prywatną istniejącą na wsi przed

³ Obliczono na podstawie: *Trudy WSK* t. 15, s. 76—161.

⁴ Obliczono na podstawie: *Trudy WSK* t. 21, cz. 2, s. 148—175.

⁵ R. Chomać, op. cit., s. 173 i 174.

uwłaszczeniem. Z kategorii tej wydzielono własność drobnoszlachecką, a reszta otrzymała nazwę ziemi dworskiej. Tak więc kategoria własności nazwana przez R. Chomać „folwarczną” (w nomenklaturze urzędowej — dworską) obejmowała posiadłości właścicieli prywatnych na wsi poza chłopami i drobną szlachtą. Była to dość dziwna kategoria: o przynależności do niej nie decydowała ani wielkość posiadłości, ani aktualna przynależność stanowa właściciela. Konkretnie należały do niej większe majątki szlacheckie oraz wszelkie posiadłości (bez względu na obszar) mieszczan na ziemi zakupionej od szlachty (czasem jeszcze przed 1864 r.) na terenach wiejskich. Stąd też w 1877 r. w skład własności dworskiej wchodziły 7062 majątki szlacheckie (powyżej 100 mórg) oraz 6841 posiadłości należących do innych stanów. Wśród tych ostatnich 31% posiadało mniej niż 10 mórg, a blisko 76% mniej niż 30 mórg (mediana 9 ha)⁶. Na własność szlachecką przypadało 90,4%, a na inną — 9,6% obszaru własności „dworskiej”. W 1887 r. w kategorii tej wyliczono 7292 majątków szlacheckich oraz 7431 posiadłości nieszlacheckich. Te ostatnie obejmowały już 15,2% ziemi dworskiej⁷. Bez tych wyjaśnień nie można posługiwać się kategorią własności dworskiej, równocześnie zaś należy zakwestionować nazwanie jej folwarczną.

Tablica 1

Użytkowanie gruntów według kategorii własności w 1894 r.
(w procentach)

Użytkowanie	Własność			
	chłopska	osad	miast	skarbu
Zagrody	4,6	7,4	13,2	0,3
Grunta orne	66,9	55,7	52,6	3,8
Łąki	10,6	8,6	7,2	1,9
Pastwiska	9,7	9,3	7,8	1,5
Lasy	3,5	12,4	12,6	88,5
Nie użytki	4,7	6,6	6,6	4,0

Podstawa: *Trudy WSK* t. 15, s. 76—161.

W pracy R. Chomać do grupy własności instytucjonalnej zostały zaliczone następujące kategorie: skarbowa, miejska i pozostała, ponieważ „łączy je wspólny charakter użyteczności państwowo-publicznej”. Całkowitym nieporozumieniem jest zaliczenie do tej grupy (a wraz z nią do klasy większej własności) tzw. własności miejskiej. Własność „miejska” to nic innego jak własność mieszkańców miast, których posiadłości z natury rzeczy zbliżone były w swym charakterze do gospodarstw mieszkańców osad, a w żadnym wypadku nie do własności skarbowej. W statystykach urzędowych czasem nawet łączono je w jedną kategorię, jak np. dla 1894 r. w tablicy II tomu 15 „Trudów WSK”, chociaż niestety w żadnej statystyce nie znalazłem liczby posiadłości mieszkańców miast. Podobny też był charakter użytkowania gruntów. W 1894 r. zabudowania, ogrody i nieużytki w posiadłościach mieszkańców miast zajmowały 19,8% gruntów, mieszkańców osad — 14,0%, w ziemiach należących do skarbu tylko 0,3%. Niektóre miasta miały wybitnie rolniczy charakter, stąd też posiadłości ich mieszkańców zbliżały się czasem do gospodarstw chłopskich. W 14 miastach zabudowania, ogrody i nieużytki zajmowały mniej niż 10% obszaru będącego własnością mieszkańców miast

⁶ Obliczono na podstawie: „Statisticzeskij Wremiennik” [„Stat. Wrem.”], seria III t. 14, 1877, passim; „Statistika Rossijskoj Imperii” t. 23, Obszczyj swod, s. 1. Por. J. Łukasiewicz, op. cit., s. 190—193.

⁷ Obliczono na podstawie: *Trudy WSK* t. 15, s. 76—161.

(m.in. Błonie, Gostynin, Mszczonów, Warka, Łomża, Radomsko, Szydłowiec, Staszów). Na 113 miast tylko w 26 w posiadłościach mieszkańców miast grunta orne i łąki stanowiły mniej niż 50% ogólnego obszaru, natomiast w 49 ponad 70%, w tym w 13 ponad 85% (m.in. w Suwałkach, Ciechanowie, Będzinie, Wieluniu). W największym co do obszaru mieście Królestwa — Augustowie zabudowania i ogrody zajmowały 10,5%, grunta orne i łąki — 59,5%, pastwiska i nieużytki — 23,4% ogólnego obszaru.

Wszystkie zatem względy przemawiają za tym, aby łączyć posiadłość mieszkańców miast z własnością mieszkańców osad, natomiast w żadnym wypadku z własnością państwowo-publiczną.

Z punktu widzenia ekonomiczno-społecznego rysują się więc następujące 4 typy własności ziemskiej: a) mniejsza własność wiejska z podziałem na chłopską i drobnoszlachecką, b) drobna własność mieszkańców miast i osad, c) własność dworska, d) własność państwowo-publiczna. Jak się wydaje, podział taki jest dla okresu kapitalizmu w Królestwie Polskim całkowicie logiczny i uzasadniony.

2. Po tych wyjaśnieniach można przejść do analizy zmian w stanie posiadania ziemi. W tym zagadnieniu zasadniczą rolę odgrywają urzędowe dane liczbowe. Pierwsze i prawdopodobnie najbardziej wiarogodne dane pochodzą z 1894 r.; nie zgłaszał wobec nich sprzeciwu ani J. Rutkowski, ani inni badacze. Szczególnie dalekie od rzeczywistości są statystyki sprzed końca lat osiemdziesiątych. „Mało wiarogodne są obliczenia oparte na spisach stanu posiadania tak z 1864, jak i 1877 r. wskutek ich znacznych zafalszowań. Spisy z tych lat, zestawione na podstawie tendencyjnie dobieranych i niepełnych rejestrów pomiarowych, zaniżyły chłopski stan posiadania i zawyżyły folwarczny” — pisze R. Chomać⁸. To stwierdzenie jest tylko częściowo słuszne. Analiza danych liczbowych wyraźnie wskazuje, że zaniżony został zarówno areal własności chłopskiej jak i obszar niczej. Przyczyną takiego stanu były niedokładności pomiarowe. Ilustrują to najlepiej dane liczbowe. W 1877 r. suma obszarów ziemi wszelkiej własności wynosiła według danych urzędowych 10 557 tys. dziesięcin, w 1887 — 11 087 tys., a 1894 — 11 297 tys. — a więc wzrosła o 740 tys. d. (808 tys. ha) czyli o ponad 7%, przy tym w latach 1877—1887 o 5%. W tym samym czasie, tj. w ciągu 17 lat, własność dworska, mimo parcelacji i oddawania ziemi za likwidację serwitutów miała się zmniejszyć zaledwie o 70 tys. ha (w tym w latach 1887—1894 nawet zwiększyć o ponad 9 tys. ha).

Cuda statystyczne działy się szczególnie w niektórych guberniach. Tak np. obszar gub. radomskiej miał w latach 1877—1894 wzrosnąć (bez zmian swych granic) aż o 16%, przy tym własności dworskiej o 30% (tylko w latach 1877—1887 o 22%). Obszar gub. suwalskiej miał wzrosnąć o 7% (w tym ziemi dworskiej o 23%), gub. łomżyńskiej tylko w latach 1887—1894 o blisko 15%⁹. Wszystko to każe nam odnosić się z wielką ostrożnością do danych o obszarze wszelkiej własności do 1887 r. włącznie. Późniejsze dane, aczkolwiek bardziej zbliżone do rzeczywistości, też nie są wolne od błędów. J. Rutkowski stwierdził zawyżenie obszaru własności chłopskiej w danych za 1904 r., zniżenie areału obszaru dworskiego za 1906, a zawyżenie w 1907 r. Dlatego też wszystkie dane liczbowe trzeba przyjmować jako dane orientacyjne i podawanie ich z dokładnością do 1 ha, jak to czyni wielu badaczy, jest co najmniej niepotrzebne.

Zwiększenie stanu posiadania chłopów nie ulega wątpliwości, dyskusyjny jest jednak rozmiar tego zwiększenia. K. Groniowski właściwie uchyla się od odpowiedzi na ten temat (podaje liczby dotyczące okresu do 1877 r.), natomiast

⁸ R. Chomać, op. cit., s. 221; por. także s. 59, 82, 94.

⁹ *Trudy WSK* t. 15, s. XXII—XXIX.

R. Chomać odważnie próbuje ustaleń konkretnych. Uważa ona, że dane urzędowe znacznie zawyżają rozmiar wzrostu obszaru własności chłopskiej w latach 1864—1894. Jednak w ustaleniach rzeczywistego rozmiaru tego wzrostu nie jest konsekwentna. W zasadniczym tekście autorka ustala, że „chłopi Królestwa Polskiego kupili z parcelacji do lat 1890—1892 250 000 ha bądź też 274 071 ha i otrzymali za serwituty w tymże okresie 329 667 ha, co stanowi razem 581 667 ha (lub 603 738 ha)”. Wielkość obszaru nabytego z parcelacji autorka ustaliła w oparciu o obliczenia J. Blocha (o parcelacji majątków), uzupełnione własnym szacunkiem. Według tych obliczeń obszar własności dworskiej miał się zmniejszyć o 668 239 ha, w tym w wyniku parcelacji 338 570 ha, jednak R. Chomać odlicza od tego „139 608 ha, o który to obszar powiększyła się do początku lat 90-tych własność majoracka”. Dlaczego? Czyżby majoraty zwiększały się w wyniku parcelacji innych majątków? Jeszcze inną liczbę znajdujemy w aneksach — ziemia chłopska w latach 1864—1890 miała wzrosnąć tylko o 421 475 ha (bez żadnego wytłumaczenia)¹⁰.

Jeszcze raz spójrzmy na dane urzędowe. Według ustaleń K. Groniowskiego chłopi otrzymali w wyniku uwłaszczenia 4394 tys. ha (7 847 939 mórg à 0,55987), w 1894 r. posiadali 5322 tys. ha (4 871 493 dziesięcin à 1,0925). Tak więc według danych urzędowych stan posiadania chłopów zwiększył się o 928 tys. ha, a nie o 975 tys. ha, jak podaje R. Chomać. Dane te są na pewno zawyżone, ponieważ zaniżone były dane początkowe. Jednak stosunkowo dość dokładnie można obliczyć wzrost faktyczny. Warszawski Komitet Statystyczny ustalił (już po pomiarach w latach osiemdziesiątych), że w 1889 r. obszar chłopski ziemi nadziałowej wynosił 4 539 492 dziesięciny (w 1887 r., według Centralnego Komitetu Statystycznego, 4 531 672 d.), a ponieważ w 1894 r. cały obszar ziemi posiadanej przez chłopów wynosił 4 871 493 d., to obszar ziemi nabytej przez chłopów z parcelacji w 1894 r. wynosił maksimum 332 001 d., czyli 363 tys. ha. Na pewno jednak w latach 1889—1893 obszar ziemi nadziałowej zwiększył się w wyniku likwidacji serwitutów o około 18 tys. ha (w 1904 r. ziemi nadziałowej było 4 590 325 d.). Tak więc chłopci na ziemi nienadziałowej w 1894 r. posiadali około 345 tys. ha, od tego odjąć trzeba 34 tys. ha (60 883 morgi), które posiadali chłopci wolni na własność już w momencie uwłaszczenia¹¹.

Tak więc z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że w latach 1864—1894 chłopi kupili z parcelacji około 311 tys. ha. Za likwidację serwitutów chłopi do 1890 r. otrzymali 330 tys. ha, do 1894 r. dalsze 18 tys. ha, łącznie więc 348 tys. ha. Ogółem zatem zwiększenie areału ziemi chłopskiej po uwłaszczeniu do 1894 r. wyniosło 660 tys. ha. Liczba ta jest zbliżona do odrzuconych obliczeń wynikłych z danych J. Blocha (668 tys. ha do 1890 r. jako zmniejszenie obszaru dworskiego; nadwyszkę kupili niechłopi). Różnica między zwiększeniem o 928 tys. ha według danych spisów posiadania ziemi, z rzeczywistym zwiększeniem własności chłopskiej, to niedokładność początkowych pomiarów. Chłopi z uwłaszczenia otrzymali nie 4394 tys. ha, a 4628 tys. ha (tj. o 5,3% więcej).

R. Chomać stwierdza bardzo wyraźną różnicę w tempie zakupu przez chłopów ziemi z parcelacji: „podczas gdy w latach 1864—1877 kupiono 206 793 ha¹², czyli przeciętnie rocznie 14 771 ha, to w latach 1878—1893 już tylko 45 207 ha, tj. 2825 ha rocznie” (s. 59—60, lecz na s. 94 okres zahamowania procesu parcelacyj-

¹⁰ R. Chomać, op. cit., s. 59, 82, 94, 220; J. Bloch, *Ziemia i jej odciążenie w Królestwie Polskim*, Warszawa 1892, s. 167.

¹¹ K. Groniowski, *Wyniki reformy uwłaszczeniowej*; w: *Pamiętnik IX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, Powstanie Styczniowe*, Warszawa 1963, s. 100; *Trudy WSK* t. 15, s. 160; t. 17, s. 104—105; W. Załęski, *Statystyka porównawcza Królestwa Polskiego*, Warszawa 1876, s. 108—109 (chłopi wolni).

¹² Liczba prawidłowa ustalona przez Centralny Komitet Statystyczny.

nego autorka datuje już od 1874 r.), tłumacząc to wpływem kryzysu rolnego, który w Królestwie Polskim rozpoczął się dopiero w 1884 r. Stwierdzenia te nie wytrzymują konfrontacji z innymi danymi przytoczonymi przez autorkę. Przytoczone m.in. zostały coroczne dane o obszarze ziemi kupionej przez chłopów w gub. kaliskiej. Wynika z nich, że w latach 1864—1877 chłopci w tej guberni kupili 20 063 ha. W latach 1878—1892 (także 14 lat) zakupili 17 040 ha, tj. tylko o 15% mniej niż w poprzednim okresie, gdy tymczasem autorka sugeruje w całym Królestwie spadek ponad czterokrotny.

Z danych gub. kaliskiej można wyczytać zresztą o wiele więcej. Po pierwsze, że okres największych zakupów ziemi przez chłopów miał miejsce w latach 1876—1882, a okres małych zakupów szczególnie w latach 1885/87. Po drugie pozwalają nam w przybliżeniu określić faktyczny rozmiar ziemi zakupionej przez chłopów z parcelacji folwarków w całym Królestwie Polskim. W latach 1864—1877 ziemia zakupiona przez chłopów w gub. kaliskiej stanowiła 9,7% chłopskiej ziemi nienadziałowej w Królestwie. Można ten odsetek rozciągnąć również na okres lat 1878—1893, co pozwalałoby nam określić ogólny obszar ziemi zakupionej przez chłopów w tym okresie na około 180 tys. ha (w gub. kaliskiej zakupiono ponad 18,2 tys. ha). Łączny obszar ziemi zakupionej przez chłopów do 1894 r. wyniósłby według tych obliczeń 389 tys. ha mniej 34 tys. ha zakupionych przed 1864 r., czyli 355 tys. ha, a więc tylko nieco więcej niż obliczono poprzednio. Przeciętne zakupy roczne w latach 1864—1877 wynosiłyby około 12 tys. ha (odliczając zakupy sprzed 1864 r.), gdy w latach 1878—1893 około 10 tys. ha.

Proces parcelacyjny na pewno osłabił w początkowych latach kryzysu (lata 1885—1888), lecz trzeba formułować ostrożnie zdania o znacznym zahamowaniu w okresie całego kryzysu. J. Bloch według źródłowych danych stwierdza, że w gub. radomskiej w latach 1880—1889 rozparcelowano 33 743 ha. Gubernator lubelski w 1891 r. stwierdzał, że w ostatnim 10-leciu chłopci kupili od obszarników 27 tys. ha¹³. Gdyby podliczyć tylko te trzy gubernie, otrzymalibyśmy dla lat 1878—1893 co najmniej 62 tys. ha (w gub. radomskiej przyjęto, że chłopci kupili 1/2 ziemi rozparcelowanej). Przy omawianiu kredytu rolnego R. Chomać podała roczną liczbę majątków zlicytowanych przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie. W poszczególnych pięcioletniach kształtowała się ona następująco: 1868/72 — 219; 1875/79 — 219; 1886/90 — 654; 1891/95 — 569. Naturalnie nie oznacza to, że ziemię z parcelacji kupowali wyłącznie chłopci; na pewno znaczne były przesunięcia w ramach samej wielkiej własności.

Większe komplikacje są z obliczeniem zmian w stanie własności mieszkańców osad i miast. R. Chomać bez żadnych wyjaśnień podaje, że obszar ziemi mieszkańców osad w latach 1864—1894 wzrósł o 37 319 ha (o 13%), odwołując się do danych Komitetu Urządzącego i Warszawskiego Komitetu Statystycznego. Niestety jest to nieporozumienie. Komitet Urządzący podawał tylko obszar ziemi mieszkańców osad i miast, którzy zostali uwłaszczeni (85 540 gospodarstw). Tabele likwidacyjne tylko dla osad podają 58 438 posiadłości, których obszar w 1889 r. na ziemi nadziałowej wynosił 308 tys. ha. Ponieważ w 1894 r. obszar własności mieszkańców osad wynosił 317 tys. ha, oznacza to, że zakupili oni od 1864 r. zaledwie 9 tys. ha (o 3%), zwiększał się też ten obszar przez likwidację serwitutów, lecz na pewno niewiele.

Podobna sytuacja musiała istnieć w stosunku do posiadłości miast. W tym wypadku wyliczenia R. Chomać są całkowicie błędne. Podaje ona, że w latach 1877—1894 własność „miejska” wzrosła o 98 tys. ha, tj. o 140%, tłumacząc to rozwojem przetrzynnym miast (blisko 2,5-krotny wzrost w ciągu 17 lat!). W latach 1894—1909 (15 lat) wzrost ten miał wynosić już tylko 8%. Po pierwsze

¹³ J. Blocha, op. cit., s. 153—157; *Obzór lublińskiej gubernii za 1891*, s. 1.

trzeba stwierdzić, że w latach 1864—1894 nie nastąpił wzrost obszaru miast, co więcej, ubyły 2 miasta (Góra Kalwaria i Zawichost), gdy w okresie następnym przybyły 2 miasta (Sosnowiec, Puławy). Mógł naturalnie nastąpić wzrost obszaru posiadłości mieszczan wewnątrz miast kosztem innych własności, a także przez zakupy poza miastem. W 1894 r. własnością mieszczan było 91,3% obszaru miast, do chłopów należało 4,0% (w Ostrołęce 66,5%), własność dworska i drobnoszlachecka stanowiła 1,9%, skarbowa i instytucjonalna 2,8%. Poza miastem do gruntów mieszczan zostało zaliczone 7800 ha, tj. 4,7% obszaru należącego do mieszczan, w 1909 r. już 14 370 ha, tj. 7,9%¹⁴. Dokładnie wzrostu areалу należącego do mieszczan obliczyć nie można. Porównanie danych z 1877 i 1894 r. niewiele daje¹⁵. Natomiast można dość dokładnie obliczyć wzrost posiadłości mieszkańców miast i osad miejskich łącznie. Obszar ten w 1866 r. według Ministerstwa Finansów wynosił blisko 467 tys. ha (833 878 mórg)¹⁶, co w porównaniu z danymi za 1894 r. daje wzrost o 17,6 tys. ha, czyli o 3,8%. Tak więc wzrost obszaru posiadłości ziemskich mieszczan w mieście nie mógł być większy niż 5% (w osadach minimum 3%).

„Liczby określające wielkość obszaru drobnoszlacheckiego należy przyjmować ze zdrową ostrożnością” pisze R. Chomać i ma całkowitą rację. Jednak nie przestrzega tej zasady, w tym wypadku ufając źródłom bez zastrzeżeń. Niefrasobliwie stwierdza, że „w latach 1864—1894 obszar gruntów szlachty zagonowej wzrósł o 85,5%” (s. 70, 220 — faktycznie tylko w latach 1873—1894, chłopów o 9,7%). Po 1894 r. ten wielki wzrost („drobna szlachta nabywała całe majątki”) miał całkowicie ustać. W latach 1894—1909 wzrost wyniósł 1,2% (9 tys. ha wobec 337 tys. ha). Już na pierwszy rzut oka trzeba odrzucić wiarygodność tych danych. Faktycznie aż do 1894 r. są one bardzo niepewne. Statystyki urzędowe po raz pierwszy wyodrębniły tę grupę w 1887 r., lecz wówczas, jak stwierdzono później, część gruntów drobnoszlacheckich zaliczono do chłopskich. Przy analizie danych z poszczególnych guberni (własność drobnoszlachecka występowała liczniej tylko w 3 guberniach) z całą jasnością możemy zobaczyć ich niewiarygodność. Tak np. w latach 1877—1887 własność drobnoszlachecka w gub. płockiej miała wzrosnąć aż o 75,7% (w ciągu 10 lat), natomiast w siedleckiej zmniejszyła się o 23,6% (w 1877 r. uznano za własność drobnoszlachecką obszar posiadłości szlacheckich o obszarze do 100 mórg — jak sądziło wielu badaczy). W latach 1887—1894 obszar własności drobnoszlacheckiej według danych urzędowych w gub. łomżyńskiej (w granicach z 1887 r.) miał wzrosnąć o 51,6% (w ciągu 7 lat), w gub. siedleckiej o 54,3%. Przykłady w poszczególnych powiatach są jeszcze bardziej drastyczne. W latach 1887—1894 obszar posiadłości drobnoszlacheckich miał się zwiększyć w pow. mazowieckim o 76%, w pow. szczuczyńskim o 101%, konstantynowski o 166%, łukowskim o 348%; w pow. sokołowskim w 1887 r. miało w ogóle nie być gospodarstw drobnoszlacheckich, a w 1894 r. miały one już ponad 47 tys. ha. Równocześnie ta własność miała się zmniejszyć w pow. płońskim o 50%, w pow. radzyńskim aż czterokrotnie. Dlatego też dane, że w 1860 własność drobnoszlachecka wynosiła 393 540 ha, w 1870 — 404 160 ha (Gróniowski), 1873 — 394 236 ha (R. Chomać za D. Anuczinem), 1877 — 481 718 ha, 1887 — 541 301 ha — nie posiadają większej wartości i właściwie uniemożliwiają nam ustalenie rzeczywistego wzrostu własności drobnoszlacheckiej. Pewną tylko orientację daje nam inny szereg liczb.

¹⁴ *Trudy WSK* t. 15, s. 2—73; t. 39 cz. 2, s. 115.

¹⁵ W aneksie na s. 221 R. Chomać błędnie podaje, że według tych spisów własność „miejska” wzrosła o 97 662 ha, gdy z porównania źródeł wynika, że o 82 369 ha — z 78 153 do 153 553 d. „Stat. Wrem.” seria III t. 14, s. VIII—IX; *Trudy WSK* t. 15, s. 166.

¹⁶ W. Załęski, op. cit., s. 107—109.

W. Załęski podaje (jednak bez wskazania źródła), że przed uwłaszczeniem drobna szlachta posiadała 769 tys. ha (703 554 d.), lecz na pewno część tych ziem przeszła w wyniku uwłaszczenia w ręce chłopów. Takich chłopów miało być 23 205. Gdyby otrzymali oni przeciętnie po 13,6 mórg (taka była przeciętna nadziału w dobrach prywatnych w gub. łomżyńskiej, płockiej i siedleckiej), to łączna wielkość nadziału wynosiłaby 176 729 ha, na własność drobnoszlachecką po reformie zostawałoby około 592 tys. ha. W 1877 r., gdybyśmy zaliczyli do własności drobnoszlacheckiej wszelkie posiadłości szlacheckie mające do 200 mórg (co jest wysoce prawdopodobne), jej obszar wynosiłby 557 tys. ha, co na pewno jest zaniżone w rezultacie niedokładności pomiarów. Z danych tych wynika, że wzrost własności drobnoszlacheckiej w latach 1864—1894 wynosiłby około 140 tys. ha czyli 23,8% (w 1894 — 744 tys. ha)¹⁷.

Wyżej dokonane obliczenia pozwalają na dosyć wiarogodne przedstawienie zmian w stanie własności ziemi w latach 1864—1894. Obliczenia zmian w latach 1894—1909 dokonane przez R. Chomać są już bardziej wiarogodne (tab. 2)¹⁸.

Tablica 2

Zmiany w stanie posiadania ziemi w Królestwie Polskim

Typ własności	Obszar w tys. ha		Zmiana		Zmiana w l. 1894—1909	
	1864	1894	w tys. ha	w %	w tys. ha	w %
Chłopska	4663	5322	+659	+12,4	+693	+13,0
Mieszczańska	467	484	+17	+3,5	+21	+4,2
Drobnoszlachecka	592	733	+141	+23,8	+9	+1,2
Dworska	5841	5015	-826	-16,5	-747	-14,9
Publiczna	779	787	+9	+1,1	-36	-4,5
Razem	12342	12342	0	0,0	-60	-1,0

Dużą część ziemi chłopów, mieszkańców osad i drobnej szlachty stanowiły grunty wspólne. Były one przeżytkiem epoki feudalnej i dlatego rola ich musiała się zmniejszać. Tymczasem w pracy R. Chomać stwierdza się proces odwrotny. W latach 1877—1904 ich obszar miał wzrosnąć z 206 tys. ha do 486 tys. (aż o 135%), tj. z 4,3% ogółu własności chłopskiej do 8,1% (s. 74). W tym wypadku posiadamy dosyć dokładne dane z końca 1869 r. sporządzone przez Komitet Urządzący¹⁹. Według tych danych obszar wspólnot stanowił wówczas blisko 400 tys. ha (713 834 morgi), gdyby więc nie uwzględnić nawet zaniżenia tych danych, wzrost obszaru gruntów gromadzkich w latach 1870—1904 wyniósłby tylko 22%. W 1870 r. obszary te stanowiły 9,2% ogólnego obszaru ziem chłopskich, w 1904 — 8,1%, przy tym na ziemi dokupionej zaledwie 1,8%. W gub. kaliskiej udział gruntów wspólnych w latach 1870—1904 spadł z 8,0% do 5,4%, w gub. piotrkowskiej z 10,6% do 7,2%, w gub. warszawskiej z 7,5% do 3,9%.

¹⁷ „Stat. Wrem.” seria III t. 14, s. XVI—XVII, 92—93, 142—143, 234—235; *Trudy WSK* t. 15, s. XXIV—XXVIII; R. Chomać, op. cit., s. 69—70; W. Załęski, op. cit., s. 108—109. W 1877 r. oprócz tego nie zaliczono na pewno gruntów wspólnych, które w 1904 r. wynosiły 71 tys. ha.

¹⁸ Podobne zmniejszenie ziemi dworskiej przyjmuje K. Groniowski ustalając jej obszar po uwłaszczeniu na 10,4 mln. mórg (5 824 tys. ha), co by sugerowało spadek do 1894 r. o 899 tys. ha. K. Groniowski, *Kwestia agrarna*, s. 76. Zmiany w latach 1894—1909 podano ściśle według statystyk Warszawskiego Komitetu Statystycznego: *Trudy WSK* t. 15 i t. 39, cz. 2.

¹⁹ J. Marchlewski, *Pisma wybrane* t. I, Warszawa 1950, s. 550; K. Groniowski, *Wyniki reformy*, s. 106—111.

3. Trzecim ważnym problemem jest ustalenie wewnętrznej struktury mniejszej i większej własności. Sama sprawa kryteriów klasyfikacji gospodarstw rolnych jest bardzo skomplikowana. Wszyscy zdają sobie sprawę, że klasyfikacja gospodarstw według obszaru nie może oddać ich rzeczywistego położenia ekonomicznego. Z drugiej strony wszyscy starają się znaleźć jakieś granice obszarowe, zdając sobie sprawę, że przy dużej liczbie gospodarstw decyduje prawo wielkich liczb. Wśród historyków zdobył już uznanie podział mniejszej własności na gospodarstwa karłowate, małorolne, średniorolne i bogate, trwa spór o ich wymierne rozgraniczenie. R. Chomać, nie ustosunkowując się do dotychczasowych poglądów, dzieli gospodarstwa na 5 kategorii: karłowate do 2 ha, drobne od 2 do 5 ha, małe od 5 do 10, średnie od 10 do 20 i duże — ponad 20 ha. Dwie pierwsze kategorie nie budzą większych zastrzeżeń (poza nazwą drugiej z nich). Niezrozumiała natomiast jest kategoria trzecia, która ma grupować gospodarstwa samodzielne i niesamodzielne (s. 161). Taka grupa z punktu widzenia klasyfikacyjnego jest bez wartości; jeżeli się tak uważa, to trzeba znaleźć inne granice grupy. Tak np. J. Marchlewski za górną granicę gospodarstw małorolnych przyjmował 12 mórg (6,7 ha). Bardzo dyskusyjne jest także określenie gospodarstw średniorolnych jako posiadających od 10 do 20 ha, tym bardziej, że w praktyce autorka zaliczyła do nich gospodarstwa mające od 10 do 20 d, czyli od 10,92 do 21,85 ha. Jak sądzę, propozycja R. Chomać prowadzi do zaniżenia liczby gospodarstw bogatych a szczególnie średniorolnych, a tym samym do skrzywienia faktycznej rzeczywistości. Proponując taką klasyfikację autorka miała, jak twierdzi, „na uwadze potrzebę zachowania zasady możliwie największej porównywalności przestrzennej i czasowej”. Niestety, w praktyce autorka tych granic nie przestrzegająca, opierając się na podziale według dziesięcin. A różnice są niemałe, w szczególności jest istotna różnica między 5 ha a 5 dziesięcin (5,46 ha), ponieważ około 5 ha posiadało wiele gospodarstw. Gospodarstwa chłopskie mające od 4,5 do 5 d. (4,92—5,46 ha) w 1904 r. stanowiły w Królestwie 5,8% ogółu gospodarstw, wśród drobno-szlacheckich — 4,8%, mieszkańców osad — 3,0%. Nie można także lekceważyć różnicy między 2 ha a 2 d. (2—2,18 ha), 10—10 d. (10—10,92 ha), 20 ha — 20 d. (20—21,85 ha), 50 ha — 50 d. (50—54,62 ha). Dla porównania trzeba będzie niestety przeprowadzać nowe przeliczenia.

Strukturę gospodarstw mniejszej własności wg wielkości gospodarstw w okresie powiększeniowym najczęściej przedstawia się w oparciu o dane za 1904 r. Ambitnej próby w tym zakresie dokonał W. Grabski; stosunkowo niedawno nową próbę przedstawił M. Mieszczankowski. R. Chomać dała nowe zestawienie odrzucając, bez żadnego ustosunkowania się, próby poprzednie. Niestety obliczenia R. Chomać stanowią znaczny krok wstecz, w porównaniu z próbami wymienionych badaczy. W statystyce Warszawskiego Komitetu Statystycznego za 1904 r. szczególną (i właściwie jedyną) trudność stanowi skłasyfikowanie gospodarstw chłopskich. Klasyfikacja ta, jak wiadomo, dzieliła ziemię należącą do chłopów na 2 kategorie — nadziałową i dokupioną od niechłopów. Dla każdej z tych kategorii mamy osobną klasyfikację według wielkości: gospodarstw na ziemi nadziałowej oraz dokupionych parcel. Naturalnie część tych parcel została dołączona do istniejących gospodarstw, część stała się samodzielnymi gospodarstwami. Ponieważ znamy liczbę nowych gospodarstw na ziemiach dokupionych, znamy też ogólną liczbę gospodarstw chłopskich; w 1904 r. było ich 874 217. R. Chomać nie wzięła tego pod uwagę; doliczyła również liczbę parcel, które zostały dołączone do istniejących gospodarstw. Otrzymała nie 874 217 a 957 521 gospodarstw, czyli o 9,5% więcej. Chcąc obniżyć rolę błędu autorka nigdzie nie podawała oddzielnie liczby gospodarstw chłopskich, a zawsze łącznie z gospodarstwami mieszkańców osad. Niewiele to dało, ponieważ liczba posiadłości mieszkańców osad stanowiła tylko 8,1% ogólnej liczby gospodarstw „włościańskich”.

Mamy więc 1 041 529 gospodarstw włościańskich zamiast 958 212, a więc o 8,7% więcej. Jednak byłyby to jeszcze stosunkowo mały błąd, gdyby autorka poprzestała na wyliczeniach ogólnokrajowych. Mamy niestety jej dokładne zestawienia gubernialne, a nawet powiatowe. Tutaj błędy stają się czasem jeszcze większe. Autorka zwiększyła liczbę gospodarstw chłopskich w gub. radomskiej o 11,7%, kieleckiej o 13,2%, siedleckiej o 15,2%; włościańskich o 10,3%, 12,0% i 13,7%. W stosunku do niektórych powiatów zawyżenia są jeszcze większe; tak np. zwiększono liczbę gospodarstw chłopskich w pow. garwolińskim o 15,8%, mazowieckim o 17,8%, radomskim o 19,4%, miechowskim o 22,9%, pińczowskim o 24,8%, a w pow. łukowskim aż o 29,7%.

Zasady te zostały zastosowane przy podziale na poszczególne kategorie gospodarstw według wielkości. Tym samym nie uwzględniono, że 83 304 gospodarstwa (tj. 10,7%) na ziemiach nadziałowych uległy zwiększeniu o 378 tys. ha (tj. o 8,3%) i część ich zmieniła kategorię. Pracowicie wpływ tego faktu próbował ustalić W. Grabski. Już J. Rutkowski ustalił na materiałach archiwalnych WKS strukturę gospodarstw nowo powstałych na ziemiach dokupionych²⁰. Nad tym wszystkim R. Chomać się nie zastanawia, dlatego też jej obliczenia dotyczące struktury gospodarstw włościańskich musimy uznać za odbiegające od rzeczywistości. By nie być gołosłownym, przytoczę jeden przykład. Według metody przyjętej przez autorkę wynikałoby, że gospodarstw chłopskich posiadających mniej niż 1,5 dziesięciny było 156 114, gdy tymczasem ich liczba była na pewno niższa niż 138 607, a więc było ich mniej o co najmniej 11,2%. W tym wypadku przyjęliśmy, że ani jedno gospodarstwo do 1,5 d. nie przeszło do wyższej kategorii w wyniku dokupienia ziemi, co jest oczywiście absurdem (na ziemi nadziałowej było 126 295 gospodarstw, a nowych na ziemi dokupionej 12 312). Dlatego też dla określania struktury agrarnej w Królestwie musimy oprzeć się na wynikach innych badań.

Jak już wiadomo, pierwszej poważnej próby w tym zakresie dokonał W. Grabski. Według jego obliczeń w Królestwie Polskim gospodarstwa karłowate (do 1,5 d.) stanowiły 13,9%, małorolne (od 1,5 do 4,5 d.) — 40,3%, średniorolne (od 4,5 do 15 d.) — 40,5%, a bogate 5,3% ogółu gospodarstw chłopskich. Ustalenia W. Grabskiego spotkały się, szczególnie po II wojnie, z ostrą krytyką. Stwierdzono, że zastosowane przez niego zasady przyjmowały maksymalny wpływ nabytych działek na przesunięcie gospodarstw do wyższych grup, co w konsekwencji doprowadziło do zaniżenia liczby gospodarstw karłowatych i małorolnych, a zawyżenia liczby gospodarstw posiadających więcej niż 10 ha. Stąd też w wielu opracowaniach syntetycznych przerzucono się do innej skrajności — zadowalano się wskaźnikami struktury opartymi na obliczeniach dotyczących tylko gospodarstw na ziemi nadziałowej (są one bardziej zbliżone do rzeczywistości niż wyliczenia R. Chomaci)²¹. Tymczasem, chociaż kierunek krytyki był na pewno słuszny, skrzywienie rzeczywistego obrazu nie musiało być mimo wszystko za duże. Stwierdził to już pośrednio J. Rutkowski przy konfrontacji rzeczywistej struktury gospodarstw powstałych na ziemiach zakupionych oraz struktury tychże gospodarstw obliczonej przez W. Grabskiego. Okazało się nawet, że W. Grabski zawyżył trochę liczbę gospodarstw karłowatych, a szczególnie małorolnych, co osłabia wyżej cytowany zarzut. Współczynnik korelacji dwóch szeregów tejsze struktury jest bardzo wysoki i wynosi 0,98. Wynika z tego, że obliczenia W. Grabskiego były bardzo zbliżone do rzeczywistości.

²⁰ W. Grabski, *Materiały w sprawie włościańskiej* t. I, Warszawa 1907, cz. II; J. Rutkowski, *Uwagi krytyczne*, s. 100—101.

²¹ B. Zientara, A. Mączak, I. Ihnatowicz, Z. Landau, *Dzieje gospodarcze Polski do 1939 r.*, Warszawa 1965, s. 425; I. Kostrowicka, Z. Landau, J. Tomaszewski, *Historia gospodarcza Polski XIX i XX wieku*, Warszawa 1966, s. 226.

W pół wieku po W. Grabskim nowej próby dokonał M. Mieszczankowski²². Jego obliczenia uwzględniały już ustalenia J. Rutkowskiego, jednak dotyczyły Królestwa Polskiego bez gub. suwalskiej (stąd być może ich dotychczasowe niewykorzystanie). Klasyfikacja została oparta o ścisłe granice hektarowe, uwzględniała ona też krytykę metod W. Grabskiego. Przyjęte zostały zasady, które wyraźnie osłabiały wpływ nabytych działek na przesunięcia gospodarstw do wyższych grup. M. Mieszczankowski zastosował dwa warianty tej metody. Wariant pierwszy jest nie do utrzymania, ponieważ zakłada, że w grupie gospodarstw do 2 ha nie następowały przesunięcia do klasy wyższej. Aby otrzymać jak najbardziej zbliżony do rzeczywistości obraz struktury gospodarstw chłopskich, postanowiłem obliczyć średnią arytmetyczną trzech metod zastosowanych przez Grabskiego i Mieszczankowskiego, wychodząc z założenia, że każda z nich ma swe zalety i swe wady. Dla konfrontacji z obliczeniami R. Chomać klasyfikacja została utrzymana według jej założeń, co jest możliwe w oparciu o metody zastosowane przez Mieszczankowskiego. Otrzymałem, że gospodarstw do 2 d. było 20,7%, od 2 do 5 d. — 40,8%, od 5 do 10 d. — 27,2%, od 10 do 20 d. — 9,2%, ponad 20 d. — 2,1% ogółu gospodarstw chłopskich, co znacznie się różni od liczb przyjętych przez R. Chomać (tab. 3)²³.

Tablica 3

Struktura gospodarstw chłopskich w 1904 r.
(w procentach)

Klasy w dziesięcinach	Według metod			Średnia 3 metod		Wg. R. Chomać	
	W. Grabskiego	M. Mieszczankowskiego		liczba	%	liczba	%
		I	II				
—2	19,5	21,6	21,1	181 320	20,7	214 450	22,4
2—5	40,2	40,9	41,3	365 670	40,8	398 763	41,7
5—10	27,5	26,7	27,5	238 100	27,2	247 452	25,8
10—20	10,5	8,9	8,2	80 185	9,2	79 669	8,3
20—	2,3	1,9	1,9	17 935	2,1	17 177	1,8

Sądzę, że wskaźniki te w sposób możliwie dokładny obrazują strukturę gospodarstw chłopskich w Królestwie Polskim w 1904 r. Prawie analogiczne wyniki daje zastosowanie innej metody, a mianowicie wyliczenie średniej arytmetycznej wskaźników struktury gospodarstw na ziemi nadziałowej i liczb wyliczonych przez W. Grabskiego²⁴.

R. Chomać i w tym wypadku rozciągnęła swoją metodę na wyliczenia gubernialne i powiatowe, tworząc tym samym ciąg błędów coraz większych. Liczby względne są bardziej wiarogodne od bezwzględnych, dane dotyczące całego Królestwa bardziej wiarogodne niż gubernialne, a te z kolei lepsze niż powiatowe. Nie zagłębiając się w szczegóły, chciałbym zwrócić uwagę na przykłady najbardziej drastyczne w skali guberni. Błędy będą w szczególności dotyczyć gub. radomskiej, gdzie gospodarstwa nadziałowe zwiększyły swój obszar drogą zakupów od niechłopów o 14,5%, siedleckiej — o 11,7%, kieleckiej o 11,5% i kaliskiej o 11,2%

²² M. Mieszczankowski, *W sprawie rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Królestwa Polskiego i Galicji*, „*Ekonomista*”, 1958, nr 3, s. 667—676.

²³ Bez uwzględnienia zwiększenia gospodarstw w wyniku dokupienia ziemi niechłopów wskaźniki te wynoszą: 21,7%; 41,2%; 26,5%; 8,7%; 1,9%.

²⁴ Według tej metody wskaźniki są następujące: 20,8%; 40,7%; 27,0%; 9,5%; 2,0%. Ta metoda jest bardziej przydatna dla ustaleń szczegółowych, wobec szerszego zakresu opracowań W. Grabskiego.

(średnia Królestwa 8,3%). Zwraca uwagę fakt, że w guberniach tych (poza siedlecką) była duża liczba gospodarstw karłowatych. W niektórych powiatach to zwiększenie było jeszcze większe. Tak np. gospodarstwa nadziałowe zwiększyły swój obszar w pow. miechowskim o 18,1%, pińczowskim o 21,6%, łukowskim o 27,5%, radomskim o 29,7% — co musiało wywołać znaczną zmianę struktury. Według R. Chomać w gub. kieleckiej 80,9% gospodarstw chłopskich miało mniej niż 5 dziesięcin, według przyjętych metod 77,6% (według Grabskiego 75,7%); w gub. siedleckiej według R. Chomać 56,5%, według przyjętych metod 51,0% (według Grabskiego tylko 48,9%).

Sytuację poprawiają, lecz tylko w nieznacznym stopniu, tabele łącznej liczby gospodarstw chłopskich i mieszkańców osad. Z tego względu do wszelkich szczegółowych tabel zamieszczonych w tej pracy, a dotyczących grupowania gospodarstw włościańskich, należy się odnieść z wielką nieufnością.

Tablica 4

Struktura gospodarstw chłopskich i mieszkańców osad w 1904 r.

Klasy w dziesięcinach	Moje obliczenia		Według R. Chomać	
	liczba	%	liczba	%
—2	231 880	24,2	265 057	25,4
2—5	377 500	39,4	419 575	40,3
5—10	247 700	25,9	257 040	24,7
10—20	82 790	8,6	82 276	7,0
20—	18 340	1,9	17 581	1,7
Ogółem	958 210	100,0	1 041 529	100,0

W oparciu o te obliczenia można przedstawić ogólną strukturę gospodarstw mniejszej własności, która nie będzie uwzględniała tylko posiadłości mieszkańców miast, co jest tym bardziej celowe, że R. Chomać takiego podsumowania nie dokonała (tab. 5).

Tablica 5

Struktura gospodarstw mniejszej własności w 1904 r.

Klasy	Liczba w tys.	%
do 2 d.	239,6	23,7
2—5 d.	390,3	38,6
5—10 d.	262,6	26,0
10—20 d.	93,1	9,2
20 d. —	25,7	2,5
Ogółem	1011,3	100,0

4. Taki był stan w 1904 r., lecz najbardziej interesujący jest kierunek zmian, przesłedzenie tendencji rozwojowych struktury wewnętrznej poszczególnych typów własności. Wiele o tym pisano, jednak zatrzymam się na dwóch ostatnich pracach omawiających te zmiany. R. Chomać całość ewolucji rozwojowych zamknęła w procesach koncentracji i dekoncentracji, nie używając w całej swojej pracy ani razu pojęcia rozwarstwienia. K. Groniowski pisze natomiast: „Rozwarstwienie stanowiło najistotniejszą cechę dokonujących się przemian społecznych na wsi”, nie używa natomiast pojęcia koncentracji. Niewątpliwie otrzymaliśmy dwa różne spojrzenia na zmiany na wsi Królestwa, lecz w tym wypadku może najważniejsze jest ścisłe określenie pojęć.

K. Groniowski przyjmuje, jak się wydaje całkowicie słusznie, proces rozwar-

stwienia jako zmniejszenie się roli (i liczby) gospodarstw średniorolnych, jako ich przechodzenie do innych grup, aczkolwiek nie zawsze procent gospodarstw średniorolnych może być miernikiem rozwarstwienia. R. Chomać nigdzie nie pisze wprost, co rozumie pod pojęciem koncentracji, lecz ze stwierdzeń pośrednich można się zorientować o jej poglądach. Píše ona: „przeciętna powierzchnia gospodarstw włościańskich uległa powiększeniu. Jest to niewątpliwie przejaw przewagi procesu koncentracji gruntów” (s. 152); stwierdza: „Ogólną tendencję ewolucji struktury własności odzwierciedla dość wyraźnie zmieniająca się liczba gospodarstw oraz przeciętna ich powierzchnia” (s. 181). Takie i inne podobne zdania każą nam przypuszczać, że nastąpiło w tym wypadku pomieszanie pojęć. Proces powiększania przeciętnej arytmetycznej wielkości gospodarstw (jak również innych tego typu jednostek statystycznych) świadczyć może przede wszystkim o centralizacji, nie natomiast nie mówi o koncentracji, która wskazuje nam stopień nierównomierności rozdziału ziemi pomiędzy gospodarstwa badanej grupy społecznej. Dlatego też wszelkie stwierdzenia R. Chomać zawarte w podrozdziale „Tendencje rozwojowe struktury wewnętrznej mniejszej własności”, a dotyczące koncentracji, są całkowicie pozbawione podstaw. W szczególności twierdzenie: „Przeprowadzona uprzednio analiza przeciętnej powierzchni wykazała przewagę procesu koncentracji w guberniach południowo-zachodnich i dekoncentracji w guberniach północno-wschodnich. Tak więc na przełomie XIX i XX w. zacieśniał się dawny podział kraju (część zachodnio-północna i południowo-wschodnia) i coraz wyraźniejsza stawała się linia nowego podziału na część lewobrzeżną — o szybkim rozwoju stosunków kapitalistycznych w rolnictwie i prawobrzeżną — opóźnioną pod tym względem” (s. 165) należy uznać za całkowicie nieuzasadnione, a jak się później okaże, za błędne.

R. Chomać w innej części swej pracy zastosowała również prawidłowe miary koncentracji. Píše słusznie: „stopień koncentracji precyzyjnie określa stosunek koncentracji w oparciu o krzywą Lorenza”. Autorka obliczyła stosunek koncentracji dla gospodarstw chłopskich w poszczególnych guberniach Królestwa w 1904 r. Z danych tych wyraźnie widać, że największy stopień koncentracja ziemi w tej kategorii własności osiągnęła w guberniach suwalskiej, łomżyńskiej, płockiej i kaliskiej, a więc w guberniach północnych, a nie półd.-zachodnich. Tylko w oparciu o ten współczynnik można formułować prawidłowe wnioski dotyczące procesu koncentracji i rozwarstwienia. Procesy rozwarstwienia i koncentracji są bowiem ściśle połączone; bez rozwarstwienia nie może być koncentracji.

„Brak analogicznych materiałów do danych Warszawskiego Komitetu Statystycznego za 1904 r. nie pozwala dokonać odpowiednich przeliczeń dla innego przekroju chronologicznego i ściśle określić zachodzące zmiany” — pisze R. Chomać. K. Groniowski znalazł takie materiały w postaci tabel likwidacyjnych oraz danych Centralnego Komitetu Statystycznego za 1877 r. Tabele likwidacyjne zostały opublikowane z podziałem tylko na 3 klasy i dlatego nie mogą one służyć do bliższych porównań. K. Groniowski pracowicie zebrał dokładne dane dla 729 wsi z rękopiśmiennych tabel likwidacyjnych, jednak jest to materiał dotyczący tylko 4% gospodarstw chłopskich w Królestwie Polskim. W takim stanie źródeł, wielkiej wartości nabierają dane CKS za 1877. Zawierają one dość szczegółowy materiał z jednym mankamentem klasyfikacyjnym — pierwszą grupę gospodarstw chłopskich stanowią gospodarstwa do 10 mórg. Brak też jest danych o gospodarstwach mieszkańców osad. Źródło to było dotąd wykorzystane słabo; właściwie korzystał z nich w szerszej mierze tylko K. Groniowski. Stwierdzał on jednak ich mniejszą wartość, w szczególności uważał, że zanizają one liczbę gospodarstw karłowatych i małorolnych. Na pewno tak było, lecz nie można przesadzać w tym względzie. Porównywanie danych o obszarze gospodarstw w tabelach likwidacyjnych i spisach CKS nie jest poprawne.

Tabele likwidacyjne podawały obszar gospodarstw wyłącznie według nadziału, który trwał 10 lat (1864—1873). Nie przedstawiają one faktycznego stanu z żadnej konkretnej daty — a w ciągu 10 lat następowały zmiany, których nie rejestrowały tabele likwidacyjne. Już przed uwłaszczeniem istniały gospodarstwa chłopów wolnych, których nie uwzględniały tabele likwidacyjne. W latach 1865—1879 w około 18% wsi posiadających serwituty nastąpiła ich likwidacja; około 60 tys. gospodarstw otrzymało 100 tys. ha ziemi. Równocześnie chłopci zakupili około 180 tys. ha z parcelacji folwarków. Procesy te prowadziły do zmniejszenia liczby gospodarstw karłowatych w porównaniu do danych z tabel likwidacyjnych. O tym, że dane nie odbiegają od rzeczywistości, świadczy podana ogólna liczba gospodarstw. Według danych Komitetu Urządzącego z końca 1869 r. miało ich być 572 095, według tabel likwidacyjnych — 592 817, według Anuczina w 1873 r. — 600 809, według danych CKS 1877 — 611 028, w tym 590 814 na ziemiach nadziałowych. Zaniepokojenie budzi mała liczba karłowatych (do 3 mórg), których w 1874 miało być maksimum 59 135, gdy według tabel likwidacyjnych 129 197. Ogólny obszar gospodarstw w 1877 r. miał wynosić 8 569 953 morgi, w tym na ziemi nadziałowej 8 200 677 mórg, gdy w 1870 r. według Komitetu Urządzącego tylko 7 075 145 mórg (bez ziem wspólnych). Takie zwiększenie drogą likwidacji serwitutów oraz przez dokładniejsze pomiary nie jest możliwe. Sytuację wyjaśnia sprawa gruntów wspólnych, których w 1870 r. według KU miało być 713 834 morgi²⁵. W 1877 r. najprawdopodobniej podzielono je na poszczególne gospodarstwa, co automatycznie zwiększało obszar każdego z nich o 1,2 morgi. Nie jest to praktyka wyjątkowa. J. Rutkowski również w statystyce za 1904 r. stwierdza, że w całym szeregu gmin ziemie będące wspólną własnością dzielono między wszystkie gospodarstwa²⁶. Prowadziło to naturalnie do zawyżania rzeczywistego obszaru gospodarstw, zmniejszenia w szczególności gospodarstw karłowatych. Przeważnie dotyczy to guberni siedleckiej (średnie zwiększenie gospodarstw o 1,9 morgi), łomżyńskiej (1,6 m.), lubelskiej (1,5 m.) i radomskiej (1,4), natomiast w mniejszym stopniu płockiej, kaliskiej i suwalskiej (0,7—0,8 morgi). Z tego też powodu liczbę gospodarstw do 3 mórg według tabel likwidacyjnych lepiej porównywać z liczbą gospodarstw do 4 mórg w spisie z 1877 (było ich maksimum 89 950). Natomiast łącząc grupę gospodarstw karłowatych i małorolnych w jedną „do 10 mórg” niwelujemy w dużej mierze błąd statystyki z 1877 r., ponieważ dla wyższych grup ma on mniejsze znaczenie, a także dlatego, że 10 mórg to więcej niż 5 dziesięcin (5,599 ha i 5,462 ha), 20 mórg więcej niż 10 d. (10,925 i 1,197 ha) itd.

Tablica 6

Struktura gospodarstw chłopskich w 1877 i 1904 r.

Klasy w dziesięcinach	1877		1904	
	liczba	%	liczba	%
—1,5	89 950	14,7	131 660	15,1
1,5—5	157 453	25,8	406 330	46,5
5—10	230 646	37,7	238 100	27,2
10—15	93 510	15,4	56 160	6,4
15—	39 469	6,5	41 960	4,8

Po wyjaśnieniu sytuacji możemy bez obaw porównać strukturę gospodarstw chłopskich z 1877 r. i 1904 r. (tab. 6)²⁷. Ewolucja jest jasna. Nastąpiło zwiększenie liczby gospodarstw karłowatych i małorolnych z 41% do 61,5% (liczba karłowata-

²⁵ *Postanowienia Uczredittelnowo Komiteta* t. 20, Warszawa 1870, *Zapiski*, s. 20—22.

²⁶ J. Rutkowski, *Uwagi krytyczne*, s. 92.

²⁷ Obliczono na podstawie — rok 1877: „Stat. Wrem.” seria III t. 14; rok 1904: W. Grabski, *Materiały* t. I, cz. 2; Mieszczankowski, op. cit., s. 667—676.

tych z okolo 14,5% zwiększyła się do 15,1%, licząc 4 morgi w 1877 r. i 1,5 d. w 1904 r.). Liczba gospodarstw średniorolnych zmniejszyła się z 57% do 36% (licząc od 5 do 20 d., rzeczywiście średniorolnych, od 15 do 15 d., w 1877 — 53%, a w 1904 r. — 33,5%). O wyższym rozwarstwieniu i koncentracji świadczy równocześnie fakt, że gdy w 1877 r. gospodarstwa bogate (mające powyżej 15 d.) zajmowały 17,9% ziemi chłopskiej, to w 1904 r. — 19,7%, przy czym najbogatsze z nich (mające powyżej 20 d.) odpowiednio 7,6% i 10,9%. O wzrastającej koncentracji świadczy wzrost stosunku koncentracji, który w 1877 r. wynosił 0,40 a w 1904 — 0,46.

Proces rozwarstwienia i koncentracji w gospodarstwach chłopskich był w tym czasie właściwie powszechny, obejmował wszystkie gubernie. R. Chomać dawała jako przykład dekoncentracji gub. łomżyńską. Tymczasem w tej guberni w latach 1877—1904 liczba gospodarstw karłowatych i małorolnych wzrosła z 38,4% do 52,8%, gospodarstw średniorolnych (od 5 do 15 d.) zmniejszyła się z 51,5% do 40,8%, przy czym obszar ziemi zajętej przez gospodarstwa bogate zwiększył się z 17,9% do 21,3%. Stosunek koncentracji wzrósł z 0,40 do 0,47. Wbrew twierdzeniu o słabszym tempie koncentracji w płu.-wsch. części Królestwa Polskiego, w najbardziej płu.-wsch. guberni suwalskiej proces koncentracji był najszybszy. Liczba gospodarstw karłowatych i małorolnych wzrosła z 20,2% do 43%, średniorolnych zmniejszyła się z 50,1% do 35,8%, przy czym obszar zajmowany przez gospodarstwa najbogatsze (ponad 20 d.) wzrósł z 30,3% do 37,7%; stosunek koncentracji wzrósł z 0,36 do 0,53. Właściwie tylko w gub. płockiej nie można stwierdzić wyraźnych postępów koncentracji. Miała tu miejsce specyficzna sytuacja. Już w 1877 r. był tu wysoki stopień koncentracji oraz największy w Królestwie odsetek gospodarstw karłowatych i małorolnych, a najmniejszy średniorolnych. Równocześnie nastąpiła znaczna parcelacja. Z parcelacji powstawały gospodarstwa stosunkowo duże, ich przeciętny obszar wynosił 9,5 ha (w Królestwie 6,3) i był największy w Królestwie; te nowe gospodarstwa stanowiły 8,0% ogółu gospodarstw chłopskich w guberni. Równocześnie następował proces likwidacji słabszych gospodarstw. W 1877 r. było w guberni w granicach z 1893 r. 10 444 gospodarstw karłowatych (poniżej 3 mórg), w 1904 tylko 8544. Ogólna liczba chłopskich gospodarstw zmniejszyła się z 50 846 do 49 490 (był to jedyny taki wypadek w Królestwie). Przeciętna wielkość gospodarstwa zwiększyła się z 6,8 do 8,2 ha. Proces koncentracji przerósł tu w proces centralizacji ziemi (tab. 7)²⁸.

Tablica 7

Ewolucja struktury gospodarstw chłopskich w latach 1877—1904

Gubernie	% gospodarstw do 5 d.		% gospodarstw od 5 do 15 d.	
	1877	1904	1877	1904
Lubelska	17,8	67,6	78,9	30,5
Siedlecka	19,5	51,0	70,9	44,5
Radomska	39,0	67,5	58,9	30,3
Piotrowska	39,1	65,3	58,4	32,5
Łomżyńska	38,5	52,8	51,5	40,8
Warszawska	45,5	50,9	50,1	43,5
Suwalska	20,2	43,0	50,1	35,8
Kaliska	57,0	63,1	40,2	33,2
Kielecka	60,8	77,6	38,5	23,4
Płocka	61,4	56,4	29,9	33,2
Królestwo	40,5	61,5	53,1	33,7

²⁸ Rok 1904 opracowano wg średniej wskaźników wynikających ze struktury gospodarstw na ziemiach nadziałowych i obliczeń W. Grabskiego (por. przypis 24); *Trudy WSK* t. 21, tablica I.

Podobną ewolucję przechodziły gospodarstwa drobnej szlachty. W tym wypadku obliczenia są proste. W latach 1877—1904 liczba gospodarstw karłowatych i małorolnych wzrosła z 26,7% do 38,7% ogólnej liczby, średniorolnych (od 10 do 30 mórg) zmniejszyła się z 55,3% do 39,9%. Natomiast obszar zajęty przez gospodarstwa najbogatsze (ponad 40 mórg) wzrósł z 34,6% do 44,9%.

Tablica 8

Koncentracja ziemi w gospodarstwach chłopskich w l. 1877—1904

Gubernie	Stosunek koncentracji			% ziemi w gospodarstwach mających ponad 20 d.	
	1877	1904	Wzrost w %	1877	1904
Suwalska	0,36	0,53	+47	30,3	37,7
Płocka	0,48	0,49	+2	15,0	18,2
Łomżyńska	0,40	0,47	+17	9,2	10,1
Warszawska	0,41	0,45	+7	6,6	10,8
Kaliska	0,38	0,45	+18	3,7	8,3
Siedlecka	0,27	0,39	+44	7,3	6,3
Piotrowska	0,30	0,41	+36	3,0	4,1
Radomska	0,30	0,44	+46	2,0	3,4
Lubelska	0,25	0,40	+60	1,2	2,8
Kielecka	0,32	0,40	+25	1,5	1,0
Królestwo	0,40	0,46	+25	7,6	10,9

O wiele trudniejsza jest analiza zmian struktury wewnętrznej większej własności. Nie jest opracowana klasyfikacja tej własności. Za dolną granicę większej własności przyjmuje się zwykle 50 ha, chociaż właściwie posiadłości ziemskie mające od 50 do 100 ha należy uznać za grupę przejściową. Jednak rozważania teoretyczne rozbijają się o braki bazy źródłowej, dlatego musimy grupować je według klas od 100 do 300 mórg (56—168 ha — przejściowe), od 300 do 1000 (od 168 do 560 ha — małe), od 1000 do 3000 (średnie) i ponad 3000 mórg (duże powyżej 1680 ha²⁹). Jedyną pełną statystykę wielkiej własności w Królestwie posiadamy z 1877 r. Natomiast wykorzystana przez R. Chomać statystyka Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego, zawierająca dokładne dane z 1892, 1912 i 1913 r. dotyczy tylko dóbr stowarzyszonych. W 1892 r., według badań J. Blocha³⁰, obejmowała ona tylko 83,5% dóbr posiadających powyżej 100 mórg, przy tym w klasie od 100 do 300 mórg tylko 72%, od 300 do 1000 mórg — 84,5%, od 1000 do 3000 — 94,5%, powyżej 3000 mórg — 92,5%. Niestety nie mamy analogicznych badań za 1913 r. Dlatego też tabele przedstawione przez R. Chomać nie mogą obrazować struktury większej własności i jej przemian (tabela 61, 67 i 70). Natomiast można się oprzeć o szacunek dokonany przez A. Krzyżanowskiego i K. Kumanieckiego³¹ (w oparciu o dane TKZ za 1892 r.) i ustalenia J. Blocha (tab. 9³²).

²⁹ Bardziej prawidłowy podział: przejściowe od 50 do 100 ha; od 100 do 500 ha — małe; od 500 do 1000 ha — średnie; duże — ponad 1000 ha; latyfundia — ponad 5000 ha.

³⁰ J. Bloch, *Ziemia*, op. cit., tab. III.

³¹ A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 112—113.

³² Szacunek z 1892 r. budzi pewne zastrzeżenia; w szczególności wydaje się zaniżona liczba majątków od 300 do 1000 mórg; samych stowarzyszonych w TKZ było 3857. Z drugiej strony obszar ziemi zajętej przez wielką własność był na pewno zaniżony, dlatego też większą wartość mają w tym wypadku liczby względne. Rok 1877 wg „Stat. Wrem.” seria III, t. 14, rok 1892 według *Statystyki Polski*.

Tablica 9

Ewolucja struktury wielkiej własności w l. 1877—1892

Klasy w morgach	Liczba				Obszar w tys. ha			
	1877	%	1892	%	1877	%	1892	%
100—300	2216	27,0	2347	26,9	228	4,5	246	5,0
300—1000	3472	42,3	3974	45,6	1134	22,4	1299	26,6
1000—3000	1989	24,2	1957	22,4	1862	36,8	1770	36,3
ponad 3000	538	6,5	445	5,1	1839	36,3	1565	32,1
Ogółem	8215	100,0	8723	100,0	5063	100,0	4880	100,0

W 1877 r. było 8215 majątków posiadających powyżej 100 mórg, w tym 7062 szlacheckich, 281 chłopskich i 872 innych stanów; w 1892 było ich więcej — 8723. W szczególności rośnie grupa majątków mających od 300 do 1000 mórg. Równocześnie zmniejszyła się liczba majątków posiadających powyżej 1000 mórg z 30,7% do 27,5% (z 2527 do 2402), a ich obszar z 73,1% do 68,4% ogólnego obszaru wielkiej własności. Charakterystyczne jest jednak, że przeciętna wielkość majątku w klasie ponad 3000 mórg wzrasta z 3418 ha do 3517 ha. Dla późniejszych lat nie posiadamy danych pełnych, dlatego też z konieczności musimy skorzystać ze statystyk TKZ (tab. 10³³).

Tablica 10

Ewolucja struktury wielkiej własności w latach 1892—1913

Klasy w morgach	Liczba majątków				Obszar			
	1892	%	1913	%	1892	%	1913	%
100—300	1653	22,1	2021	32,3	180	4,7	211	8,3
300—1000	3857	51,5	3105	49,6	1260	32,7	983	38,5
1000—3000	1696	22,6	977	15,6	1513	39,3	841	33,0
3000—	282	3,8	157	2,5	899	23,3	516	20,2
Razem	7488	100,0	6260	100,0	3852	100,0	2551	100,0

W tym okresie, wbrew sugestiom R. Chomać (tabela 61), następuje wyraźny spadek ogólnej liczby majątków. Wśród posiadłości stowarzyszonych w TKZ liczba majątków ponad 100 mórg zmniejsza się z 7488 do 6260, mimo że ogólna liczba stowarzyszonych wzrasta z 8685 do 9916. Zwiększa się tylko liczba majątków mających od 100 do 300 mórg; odsetek majątków posiadających ponad 1000 mórg zmniejsza się z 26,4% do 18,1% ogólnej liczby majątków, a ich obszar z 62,6% do 53,2%. Równocześnie, tak jak w poprzednim okresie, przeciętna wielkość majątku w klasie ponad 3000 mórg wzrasta z 3188 do 3287 ha, chociaż przeciętna wszystkich majątków zmniejszyła się z 514 do 408 ha.

Dla ogólnej charakterystyki ewolucji struktury własności w całym okresie 1877 — 1913 może być pomocne porównanie liczby majątków posiadających ponad 300 mórg; dane TKZ są dla nich bardziej miarodajne niż dla ogólnej liczby majątków. W 1877 r. takich majątków było 5999, w 1892 — 6376 (TKZ — 6235), w 1913 tylko 4239.

R. Chomać nie mogła się zdecydować na określenie tendencji dominującej w procesie ewolucji wewnętrznej struktury większej własności. Na s. 158 pisze

³³ *Wiadomości statystyczne dotyczące dóbr obciążonych pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim*, Warszawa 1896, zeszyt 11, s. 4—5; *Sprawozdanie Dyrekcji Głównej z czynności Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim za II półrocze 1913*, Warszawa 1914, s. 103.

o „ewolucji struktury wewnętrznej własności folwarcznej w kierunku bezwzględnej dekoncentracji ziemi”, lecz na s. 177: „Proces koncentracji majątków folwarcznych, zaawansowany już na początku lat 50-tych XIX stulecia, ulegał zapewne z czasem dalszemu pogłębieniu”, a tylko „brak analogicznego materiału dla innego przekroju chronologicznego nie pozwala na ilościowe uchwycenie tego zjawiska”. Jak stwierdziłem, analogiczne materiały istnieją. Wskazują one na postępujący proces dekoncentracji ziemi. W 1877 r. stosunek koncentracji wynosił 0,58, w 1892—0,55 (według danych Krzyżanowskiego), w 1913 — 0,51 (według danych TKZ)³⁴.

Wyżej wymienione liczby wymagają dwóch uwag. Po pierwsze, nie obrazują one ewolucji posiadłości zaliczonych do własności dworskiej. Jak stwierdzono, obejmowała ona wiele jednostek mających mniej niż 100 mórg. Ich ewolucji opracować nie można. W 1887 r. zaliczono do nich aż 14 723 posiadłości, gdy np. dóbr stowarzyszonych w TKZ w 1892 było tylko 9251. (W 1877 r. na 13 903, co najmniej 5967 miało mniej niż 100 mórg). Analizowane dane zawierają natomiast majątki chłopów posiadające powyżej 100 mórg.

Po drugie, stwierdzony wzrost posiadłości stowarzyszonych w TKZ nie może wskazywać na wzrost liczby posiadłości zaliczonej do dworskiej. W 1906 r. Warszawski Komitet Statystyczny stwierdzał, że było już tylko 7417 majątków³⁵ zaliczanych do własności dworskiej (bez majoratów), a więc z majoratami około 7780. Fakt ten wskazuje, że TKZ coraz bardziej ogarniało mniejsze gospodarstwa. W 1892 r. na ogólną liczbę (8865) stowarzyszonych (z wiadomym obszarem), 1197 miało mniej niż 100 mórg (tj. 13,8%), w końcu 1913 natomiast na 9916 aż 3656 (tj. 36,9%), w tym 1945 (tj. 19,6%) miało mniej niż 30 mórg (łącznie gospodarstwa do 200 mórg stanowiły aż 49,2%). Były nawet gospodarstwa mające mniej niż 15 mórg (697, tj. 7,0%).

5. Po tych uwagach, dotyczących poszczególnych typów własności, można przejść do zarysowania struktury całości prywatnej własności ziemskiej. Jedyną poważną próbę w tym względzie podjęli Krzyżanowski i Kumaniecki w 1915 r. (na niej, mimo własnych badań, oparła się też m.in. R. Chomać). Niestety próba ta mająca przedstawić stan z 1892 r. nie jest udana. Obliczenia zostały oparte na statystyce za 1877 r., poprawionej w oparciu o dane TKZ za 1892 r. dotyczące majątków większych. Stąd powstał dość udany obraz struktury posiadłości mających ponad 100 mórg w 1892 r., przy zachowaniu struktury mniejszej własności z 1877 r. Dane CKS za 1877 r. są (jak stwierdzono) stosunkowo wiarogodne, chociaż zaniżają obszar posiadłości i nie zawierają danych jednostkowych o posiadłościach mieszkańców miast i osad. Drugim przekrojem, dla którego posiadamy dane, jest rok 1904. Tu kłopot polega na tym, że statystyka ta nie podaje liczby gospodarstw na gruntach dworskich. Zastąpiono ją liczbą z 1906 r., równocześnie przyjmując, że obszar posiadłości dworskich równa się obszarowi majątków posiadających ponad 100 mórg. Wychodziłem z założenia, że liczbę i obszar posiadłości dworskich o areale poniżej 100 mórg rekompensuje liczba i obszar gospodarstw chłopskich i drobnoszlacheckich o areale ponad 100 mórg. Nie jest to na pewno ścisłe, lecz błąd nie powinien przekraczać 1%.

W latach 1877—1904 na ziemiach wiejskich (tzn. bez posiadłości mieszkańców miast i osad) pod względem stopnia koncentracji nic się nie zmieniło, stosunek koncentracji w obu wypadkach równa się 0,67. Było to wynikiem zderzenia się dwóch procesów: koncentracji mniejszej własności i dekoncentracji większej.

³⁴ Stosunek koncentracji obliczony przez R. Chomać dla 1892 r., oparty wyłącznie na dobrach stowarzyszonych w TKZ, jest błędny (tabela 69, s. 177, tamże dla wszystkich gubernii); wynosić miał, wedle autorki, tylko 0,53.

³⁵ *Trudy WSK* t. 30.

Tablica 11

Struktura gospodarstw rolnych na wsi w 1877 r. i 1904 r.

Klasa w d.	Liczba gospodarstw				Obszar w tys. ha			
	1877	%	1904	%	1877	%	1904	%
-1,5	89 950	13,4	137 619	14,7	122	1,2	132	1,3
1,5-5	171 813	25,6	420 024	44,9	675	6,5	1601	15,3
5-15	352 971	52,7	316 014	33,8	3423	33,0	2983	28,4
15-50	47 366	7,1	53 579	5,7	1075	10,4	1453	13,8
50-	8 215	1,2	7 780	0,8	5063	48,9	4328	41,2
Ogółem	670 315	100,0	935 026	100,0	10 358	100,0	10 497	100,0

6. Porównania międzydzielnicowe mogą być dokonane tylko dla początków XX wieku. Posiadamy dla Galicji dane z 1902 r., dla Królestwa Polskiego z 1904 r., dla dzielnic zaboru pruskiego z 1907 r. Dla ich pełnej porównywalności musimy jednak w liczbach dotyczących Królestwa dokonać pewnych zabiegów statystycznych, mających na celu doprowadzenie do klasyfikacji ściśle według podziałów hektarowych. Można tego dokonać w oparciu o badania M. Mieszczankowskiego, który wedle danych z 1921 r. ustalił, że gospodarstwa od 2 ha do 2 dziesięcin (2,185 ha) stanowią 3,6% liczby gospodarstw do 2 d., gospodarstwa od 10 ha do 10 d. wynoszą 7,4% liczby gospodarstw od 5 ha do 10 d., gospodarstwa od 20 ha do 20 d. (21,85 ha) — 4,7% gospodarstw od 10 ha do 20 dziesięcin³⁶. Przyjęto odpowiednio na podstawie badań porównawczych, że gospodarstwa od 5 ha do 5 d. (5,4625 ha) stanowią 10,6% liczby gospodarstw od 2 ha do 5 d., a posiadłości posiadające od 50 ha do 50 d. (54,625 ha) stanowią 5% liczby posiadłości mających od 20 ha do 50 dziesięcin (tylko ta liczba jest oparta na szacunku). Pewien kłopot stanowią statystyki galicyjskie, ponieważ dane urzędowe podają liczebności gospodarstw w klasach, przy tym są ostro krytykowane. Dlatego też przedstawiane liczby gospodarstw w grupach stanowią przeciętną liczbę z danych urzędowych i obliczonych przez Buzka; przy obliczaniu obszaru korzystano też z ustaleń M. Mieszczankowskiego³⁷. Pewnym mankamentem przy porównaniach jest brak danych w Królestwie o liczbie majątków posiadających ponad 100 ha. Natomiast w zaborze pruskim nie zawsze są dane o liczbie majątków posiadających od 50 do 100 ha (por. tab. 12³⁸).

Tablica 12

Struktura agrarna na ziemiach polskich na początku XX w.

Klasy w ha	Liczba w %			Obszar w %		
	Królestwo	Galicja	Poznańskie	Królestwo	Galicja	Poznańskie
-2	22,8	46,2	55,1	2,5	8,1	2,7
2-5	34,8	35,3	12,6	12,7	20,3	4,1
5-10	27,4	13,6	12,4	19,4	16,1	8,3
10-20	11,8	3,5	12,5	15,6	8,2	17,4
20-50	3,0	0,7	5,5	8,7	4,0	15,8
pow. 50	0,9	0,7	1,9	41,1	43,3	51,7

Porównując trzy dzielnice: Królestwo Polskie, Galicję i W.Ks. Poznańskie widzimy trzy różne typy struktury gospodarstw rolnych. Galicja przedstawia typ o spauperyzowanych gospodarstwach chłopskich, Poznańskie typ o wysoce roz-

³⁶ M. Mieszczankowski, op. cit., s. 671-676.

³⁷ A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, op. cit., s. 114; M. Mieszczankowski, op. cit.

³⁸ W Królestwie bez gospodarstw mieszkańców miast.

warstwionej gospodarce mniejszej własności, gdzie gospodarstwa średniorolne są nieliczne, Królestwo stanowiło typ o stosunkowo nielicznych gospodarstwach wysoka koncentracja istniała w innych dzielnicach zaboru pruskiego; stosunek koncentracji wynosił 0,68, w Galicji 0,71, a w W. Ks. Poznańskim 0,84. Podobnie wysoka koncentracja istniała w innych dzielnicach zaboru pruskiego; stosunek koncentracji w rej. olsztyńskiej wynosił 0,77, w Prusach Królewskich 0,82, na Górnym Śląsku 0,83, w całym zaborze pruskim (w.w. dzielnice) 0,82. W tej części ziem polskich już bardzo wcześnie nastąpił proces rozwarstwienia i osiągnięto wysoki stopień koncentracji ziemi. Natomiast od końca XIX w. zaczął występować proces centralizacji (tab. 13³⁹).

Tablica 13

Struktura agrarna w dzielnicach zaboru pruskiego w 1904 r.

Klasa w ha	Liczba w %				Obszar w %			
	Prusy Król.	Olsztyn	Górny Śląsk	Zabór	Prusy Król.	Olsztyn	Górny Śląsk	Zabór
—2	54,4	42,4	56,1	53,9	2,4	1,8	6,7	3,1
2—5	13,3	16,9	22,3	15,9	4,0	4,4	11,9	5,3
5—20	22,8	25,4	19,1	22,9	23,7	21,3	31,6	25,4
20—100	8,2	13,6	1,9	6,4	33,1	40,9	14,6	26,9
100—	1,3	1,7	0,6	1,0	36,8	31,6	35,2	39,3

Liczba gospodarstw zaczęła się zmniejszać, tak np. na obszarze W. Ks. Poznańskiego, Prus Królewskich i Książących w latach 1895—1907 zmniejszyła się z 593 tys. do 583 tys. (w 1882 r. wynosiła 487 tys.). W wyniku równoczesnej parcelacji wielkich majątków (w latach 1882—1907 w W. Ks. Poznańskim liczba majątków posiadających ponad 500 ha spadła z 768 do 583), następowało nawet zmniejszenie stopnia koncentracji. Stosunek koncentracji w W. Ks. Poznańskim w latach 1895—1907 zmniejszył się z 0,8 do 0,84, w Prusach Zachodnich z 0,86 do 0,82 (tab. 14⁴⁰).

Tablica 14

Struktura gospodarstw rolnych na ziemiach polskich w latach 1902/7

Klasy w ha	Liczba		Obszar	
	w tys.	w %	w tys.	w %
—2	1056	39,0	1037	4,2
2—5	837	30,9	3143	12,9
5—20	714	26,4	7173	29,3
20—100	80	3,0	3523	14,4
100—	19	0,7	9595	39,2
Razem	2706	100,0	24471	100,0

Na całości ziem polskich gospodarstwa karłowate i małorolne około 1905 r. stanowiły 70%, średniorolne 26%, większe (ponad 20 ha) posiadały 54% ogółu ziemi. Stosunek koncentracji wynosił 0,74. Inne były stosunki na ziemiach na wschód od Bugu i Narwi, które weszły później w skład państwa polskiego. Dane

³⁹ A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, op. cit., s. 116; S. Borowski, *Rozwarstwienie wsi wielkopolskiej w latach 1807—1914*, Poznań 1962, s. 269—270; K. Wałda, *Wieś pomorska na przelomie XIX i XX w.*, Poznań 1969, s. 61.

⁴⁰ Objęto następujące dzielnice: Królestwo Polskie, Galicja, rej. opolska, prowincja poznańska i gdańska, rej. olsztyńska. Dane w klasie 20—100 w stosunku do Królestwa Polskiego są szacunkowe.

dotyczące tych terenów nie są wiarogodne, nie obejmują gospodarstw mieszkańców miast i osad. Najbardziej wiarogodne wydają się dane dotyczące guberni wołyńskiej. W 1905 r. na jej terenie gospodarstwa do 5 dziesięcin stanowiły 25,7% i zajmowały 6,1% obszaru (w Królestwie odpowiednio 59,6% i 16,6%), od 5 do 10 dziesięcin 50,1% i 21,1% (w Królestwie 27,1% i 19,3%), od 10 do 50 dziesięcin 23,1% liczby i 21,3% obszaru (w Królestwie 12,5% i 22,9%), ponad 50 dziesięcin 3,5% liczby i 51,5% obszaru (w Królestwie 0,8% i 41,2%)⁴¹. Stosunek koncentracji w gub. wołyńskiej wynosił 0,67 (także był dla gub. wołyńskiej, grodzieńskiej i wołyńskiej łącznie), tzn. był taki sam jak dla Królestwa Polskiego. Na terenie zbliżonym do obszaru przyszłego państwa polskiego (bez rej. olsztyńskiego, z włączeniem w.w. trzech guberni) gospodarstwa karłowate stanowiły około 33%, a małorolne około 28,5%, razem obejmowały około 12,5% ogólnego obszaru (było na tym terenie 3180 tys. gospodarstw o obszarze 36 176 tys.). Stosunek koncentracji wynosił około 0,73. Na terenie państwa polskiego gospodarstwa małorolne i karłowate w 1921 r. stanowiły 64,7%; zajmowały one 15,3% ogólnego obszaru, stosunek koncentracji wynosił również 0,73.

Powyższe rozważania o strukturze agrarnej Królestwa Polskiego przedstawiam w przekonaniu, że tak trudny i złożony problem wymaga dalszych badań. Jest to jedno z zagadnień, dla których szczególne znaczenie ma wstępna krytyka źródeł. W badaniach o charakterze statystycznym ten etap studiów bywa czasem niedoceniany. Wydaje się jednak, że wielki wkład pracy poświęconej tym zagadnieniom w ostatnich latach przybliżył nas znacznie do poznania wsi polskiej doby powłasczeniowej.

⁴¹ A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, op. cit., s. 121, 126.